

Na Krakowskim Przedmieściu

Andrzej Jerzynski

Ryszard Sielicki



Gdy przy-jad - ą do mnie goście z innych
Ma coś w sobie ta u - li-ca, pew-ne



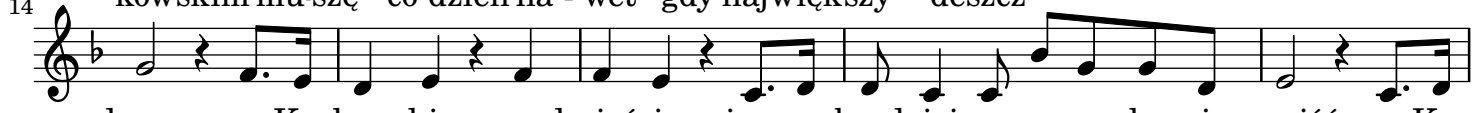
kraj - ów, z in - nych miast Pój - dę z ni - mi na Krakows - kie, na kró -
jak dwa raz - y dwa Że się mu - szą nią zach-wy - cać od trzech



lewski sta-ry trakt. Gdy przyjad - ą do mnie gość-cie na-wet gdy-by padał deszcz Pój - dę
se-tek z górą lat Do Ła-zienek nie-raz chodzę, gdy wio - sen-ny ładny dzień A Kra-



z ni - mi na Krakowskie, tam gdzie moknie A-dam Wieszcz*. No bo nawet jeś - li pa-da
kowskim mu-szę co dzień na - wet gdy największy deszcz



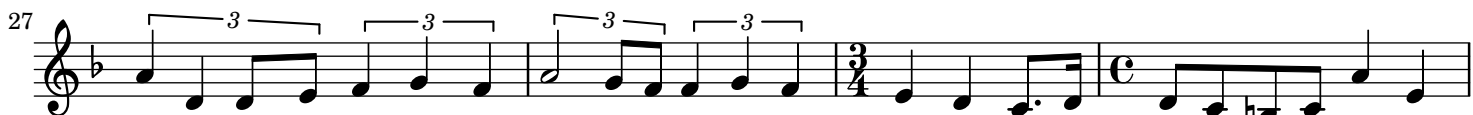
deszcz na Krakowskim przedmieściu jeszcze bardziej spacerem chcę się przejść po Kra-



kowskim przed-mieściu Tak jak kie-dyś pan Prus space - ro-wał z fa-son-em w bramach



chowal się tłum, a on szedł z para-sole-m Ci co biegną do bram, pewnie są nie z War-



szawy, Pan Mickiewicz jak ja, nie u-cie-ka do bram-y. No bo nawet jeś - li pa-da



deszcz na Krakowskim przedmieściu jeszcze bardziej spacerem chcę się przejść po Kra-



kowskim przedmieściu